PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 14 listopada 1933 r. Nr. 260

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Giornale d'Italia 12.XI., donosząc z Warszawy o obchodzie 15-olecia odzyskania niepodległości Polski, podnosi rolę marsz. Piłsudskiego, który przez te lat 15 prowadził kraj swój zwycięsko poprzez wszystkie przeciwieństwa. „Giornale" podkreśla również zasługi Marszałka i grona ludzi otaczających go w dziele uzdrowienia gospodarczego Polski i ustabilizowania jej waluty. Obecnie Polska stoi przed reformą konstytucji, która ma wzmocnić władzę wykonawczą, władzę i autorytet Prezydenta i ograniczyć przywileje parlamentu. Odczuwa się również duże zainteresowanie zagadnieniami reform społecznych, syndykatów i korporacji. Odgrywa tu — pisze dziennik — rolę przykład Włoch, kraju, z którym Polska związana jest węzłami sympatji, czemu niedawno dali wyraz polscy legjoniści, składając wieniec na grobie poległych w Polsce Włochów w tem zrozumieniu, że zwycięstwo Włoch, które zdecydowało o losach wojny światowej, otwarło również wrota niepodległości Polsce.

La Tribuna 12.XI. podaje dłuższy artykuł z Warszawy o święcie 15-olecia odzyskania niepodległości polskiej. Kreśląc w sposób życzliwy i pełen uznania dzieje kraju naszego i pracy nad jego odbudową w ciągu tych lat 15-u, „Tribuna" kończy artykuł stwierdzeniem, że rezultat tej pracy wzmoże uznanie, jakiem cieszy się Polska w całym świecie, podczas gdy dla Italji ten wielki wysiłek twórczy kraju odległego, lecz bliskiego kulturą, jest powodem radości.

Cuvantul 12.XI. w związku z 15-leciem niepodległości Polski zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że odbudowa Polski była zakończeniem krzyczącej niesprawiedliwości historycznej. Następnie przedstawia dziennik wysiłek narodu polskiego dokoła odbudowy gospodarczej państwa oraz w obronie Polski i całej Europy przed bolszewizmem. Polska — pisze dziennik — uprawia dzisiaj politykę pokojową, życiową, uwzględniającą potrzeby narodu. Opierając się na przymierzach z Francją i Rumunją, Polska jest ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. W zakończeniu dziennik podkreśla współpracę Polski z państwami bałkańskiemi i bałtyckiemi.

Adeverul 12.XI. wyraża z powodu 15-lecia niepodległości Polski solidarność z Polską. Dziennik wymienia etapy zespalania się poszczególnych dzielnic, stwierdzając, że konsolidacja nastąpiła w Polsce w przeciągu bardzo krótkiego czasu. W zakończeniu dziennik podkreśla, że polityka zagraniczna Polski, oparta na układach pokojowych, jest zgodna z polityką Rumunji, a o zgodności tej świadczy podpisanie paktów nieagresji z Sowietami.

Rytas 11.XI. informuje, że prof. Herbacziauskas zamieszkał w Warszawie i pisze, że profesor litewski miał być chłodno przyjęty przez Polaków. Dziennik zaznacza, że serdecznego przyjęcia doznał prof. Herbacziauskas jedynie ze strony swoich dawnych przyjaciół.

Rytas 10.XI. w obsz. notatce p. n. „Nowy gwałt przeciwko Litwinom w Wilnie" informuje o rzekomem rozpędzeniu przez policję polską młodzieży litewskiej, zebranej na cmentarzu wileńskim u grobu ks. Kraujalisa.

POLSKA A NIEMCY.

Corriere della Sera 12.XI podaje za prasą angielską krótką wiadomość o propozycji niemieckiej zawarcia z Polską paktu nieagresji.

Izwiestja 12.XI. donoszą z Warszawy, powołując się na prasę polską, o rzekomych propozycjach niemieckich pod adresem Polski i Czechosłowacji zawarcia paktu o nieagresji. Z tego powodu, jak donosi dziennik, prasa endecka bije na alarm i stara się wykazać, że inicjatywa Berlina ma na celu pokłócenie Francji z Polską.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 9.XI. w obsz. art. wst. p. n. „Stanowisko Litwy", nawiązującym do artykułu, jaki ukazał się w sowieckiem piśmie „Bolszewik" p. t. „Ekonomiczne i strategiczne znaczenie korytarza polskiego", w którym autor sowiecki podniósł powagę niebezpieczeństwa, zagrażającego Polsce ze strony Niemiec, zwłaszcza wobec ich dążeń do uczynienia z Litwy terytorjum wypadowego na Polskę, pisze: Wywody autora sowieckiego są zupełnie nierzeczowe, a to dlatego, że Litwa nigdy nie zgodzi się na to, by być narzędziem Niemiec w ich wojnie z Polską. Po-

dobnie, jak protestowała i protestuje obecnie Litwa przeciwko „zaborowi" przez Polskę Wileńszczyzny, z taką samą siłą będzie przeciwstawiała się zakusom niemieckim na niepodległość narodu litewskiego. Litwa prowadziła i będzie prowadzić samodzielną politykę zagraniczną, nie będącą w żadnej zależności od tego lub innego mocarstwa. Zdrowy instynkt i trzeźwy rozsądek dyktuje małej Litwie zajęcie stanowiska neutralnego w ew. wojnie, jaka może wyniknąć między dużemi państwami.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 12.XI. donosi o przyjęciu, wydanem przez prezesa rady rewolucyjnej — Tuchaczewskiego, na cześć lotników polskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 14.XI. twierdzi, że wybory niemieckie zrobiły silne wrażenie na opinji zagranicznej. Wszystkie kłamstwa zniekształcające obraz prawdziwych Niemiec zostały odrazu obalone. Dziś nie może zagranica nie wiedzieć, że pod kierownictwem Hitlera zjednoczył się naród niemiecki i głos jego odegra wielką rolę w dziejach świata. Wyniki głosowania w Niemczech zaważyły bardzo na pokojowości świata. W prasie angielskiej zauważyć można nadzieję na Mussoliniego i pakt czterech. Anglicy z uznaniem odnoszą się do niemieckiego narodu i jego niezłomnej woli pozostania wolnym i równouprawnionym. We Francji oczekiwano zwycięstwa Hitlera, a jednak tak wspaniały wynik głosowania wywarł silne wrażenie. Francuzi zastanawiają się przedewszystkiem nad tem, że zjednoczeni Niemcy będą walczyli do ostatka z traktatem wersalskim. Francja nie wie jednak jak się do tego faktu ustosunkować. Prawdopodobnie w najbliższej przyszłości zapanuje na tym punkcie walka między różnemi stronnictwami. Znamiennym jest fakt, że żaden polityk, nawet krańcowy prawicowiec, nie odważy się dziś mówić o ponownej okupacji Nadrenji, lub innych militarnych sankcjach. Gospodarczy bojkot Niemiec przez wszystkich członków Ligi Narodów wydaje się Francuzom ostatecznym środkiem dla utrzymania traktatu wersalskiego. Ilość spokojnych głosów, wzywających do rozsądku wzrasta z każdą godziną. Polska prasa — pisze dziennik — ogranicza się do sprawozdań z przebiegu wyborów bez dalszych komentarzy. Ale polska prasa straciłaby swój charakter, gdyby zaniechała nienawiści do Niemiec i nazywania wyborów komedją. W Ameryce nazywają wybory „odpowiedzią na obce upokorzenia". Włoska prasa podnosi jednogłośnie triumf Hitlera. W d. c. dziennik charakteryzuje ustosunkowanie się innych pras.

The Times 11.XI. w kor. z Paryża pisze, że dobrze poinformowana opinja francuska jest jednomyślnie zdania, że po wyborach w Niemczech należy się spodziewać nowej ofenzywy dyplomatycznej przeciwko traktatom i że wizyta Goeringa w Rzymie była związana z przygotowaniami do takiej ofenzywy. Kor. pisze, że są oznaki, że nawet członkowie gabinetu francuskiego, którzy w okresie rządów Daladier'a wykazali wielką cierpliwość i w sposób aktywny starali się usunąć zaniepokojenie opinji i umożliwić międzynarodową współpracę, obecnie zdają się skłaniać ku poglądowi, że otwarte ustanowienie równowagi państw, skierowanej przeciwko Niemcom i opartej na zbrojnych siłach Francji i jej sprzymierzeńców, musi być brane pod uwagę jako jedyna już pozostała metoda utrzymania pokoju.

The Times 11.XI., omawiając w art. wst. sytuację polityczną, podkreśla, że wycofanie się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i Ligi było błędem. Jednakże celem innych narodów, jak to wyraził Mac Donald w swojej mowie w Guildhall, powinno być ułatwienie, a nie utrudnienie rządowi hitlerowskiemu naprawienia tego kroku. Państwa te ze swej strony nie powinny podejmować żadnych kroków, któreby mogły zamienić izolację Niemiec z czasowego nieszczęścia na stałe niebezpieczeństwo.

The Morning Post 11.XI. w art. wst. podkreśla jaskrawą różnicę, istniejącą pomiędzy pacyfistycznemi oświadczeniami Hitlera a agresywnym duchem, który panuje w Niemczech. Dziennik podkreśla, że nikt chyba nie zarzuci takim neutralnym państwom, jak Szwajcarja i Danja, zbytniej wrażliwości co do nienaruszalności ich granic. Jednakże, czemu to przypisać — zapytuje autor — że od chwili objęcia władzy przez Hitlera jedno z państw zostało zmuszone do nie mającego precedensu wydatkowania na nowe fortyfikacje — drugie zaś już żałuje, że się rozbroiło. Jeśli Niemcom chodzi tylko o nierówność zbrojeń, to dlaczego intrygują one przeciwko Danji, która z własnej woli rozbroiła się w daleko większym stopniu, niż to uczyniły Niemcy pod przymusem? Autor kończy uwagą, że Hitler musi wyjaśnić, dlaczego pozwolił, by książka „Mein Kampf", nacechowana militaryzmem i agresywnością, stała się w 1933 r. książką o największej ilości sprzedaży.

Daily Herald 10.XI. w art. wst. pisze, że konferencja rozbrojeniowa dotychczas zawiodła nie dlatego, że zmierzała osiągnąć zbyt wiele, lecz dlatego, że dążyła do celu zbyt małego. Zniesienie wszystkich rodzajów broni, zabronionych Niemcom, — rozwiązałoby natychmiast kryzys, w jakim znajduje się konferencja.

Daily Herald 10.XI. Kor. dypl. przewiduje, że w najbliższych dniach nastąpią pewne posunięcia dyplomatyczne, które doprowadzą do wznowienia konferencji rozbrojeniowej. Autor jest zdania, że tem się tłomaczy odroczenie wyjazdu do Genewy sir John Simona. Wizyta Goeringa uważana jest w tym względzie jako początek nowego rozdziału.

Izwiestja 12.XI., komentując plebiscyt niemiecki, piszą, że prawna forma żądania równości, wysunięta przez Niemcy, jest tylko maską, którą przywdziewa dążenie Niemiec do zmiany na swoją korzyść układu sił międzynarodowych w Europie przy poparciu tych żądań w razie potrzeby siłą. Niemcy hitlerowskie chcą pokazać swym imperjalistycznym konkurentom, że stoi za niemi cały naród niemiecki. Spędziwszy w podziemia ruch rewolucyjny, faszyzm niemiecki rzuca rękawicę państwom imperjalistycznym, oświadczając im, iż uwolnił się już od niebezpieczeństwa rewolucji i nie obawia się wstrząsów zewnętrznych. Burżuazja międzynarodowa, stojąc w obliczu tej „mobilizacji energji" w walce o przywrócenie imperjalizmu niemieckiego, stoi bezradna. Chaos, wywołany w jej szeregach przez wystąpienie Niemiec, przybrał takie rozmiary, że w samym obozie konserwatywnym angielskim można liczyć pół tuzina różnych punktów widzenia w sprawie zbrojeń niemieckich. Zamieszanie panuje również wśród burżuazji francuskiej.

Giornale d'Italia 12.XI. podaje w sprawozdaniu z konferencji rozbrojeniowej wiadomość o mianowaniu delegata polskiego Komarnickiego, (b. sprawo-

zdawcę komitetu specjalnego w tej dziedzinie) sprawozdawcą fabrykacji i handlu bronią.

Popola d'Italia 12.XI. donosi o wystąpieniu mark. Loragny na konferencji rozbrojeniowej, które udaremniło wysiłki Hendersona, zmierzającego do ukończenia projektu konwencji rozbrojeniowej przed zgromadzeniem 4 grudnia. Tej akcji Hendersona, który sądzi widać, że w ten sposób ukryje bezsilność Genewy i stanie się pożytecznym dla dzieła rozbrojenia, przeciwstawiły się Włochy, ukazując wreszcie prawdziwe położenie rzeczy. Gdyby nie krok Włoch całe otoczenie zgodziłoby się na wniosek angielski. Szczere wystąpienie Włoch ocenione zostało przychylnie przez opinję Genewy.

Popolo d'Italia 12.XI. podnosi, że prasa niemiecka wita z zadowoleniem krok Włoch na konferencji rozbrojeniowej.

Neue Freie Presse 13.XI. w art., omawiającym rezultat wyborów w Niemczech, zaznacza, iż szczególne wrażenie wywołuje wysoki procent głosujących. Nikt nie może już wątpić, że przygniatająca większość narodu niemieckiego stoi po stronie rządu. Główne pytanie zachodzi obecnie, czy rząd niemiecki wystąpi i w jakiej formie z inicjatywą w kwestji rozbrojenia. Pod tym punktem widzenia rozpatruje prasa zagraniczna znaczenie wyborów niemieckich; ze względu na to, że rzeczywiście jest kwestją najwyższego znaczenia, aby problematy związane ze sprawami rozbrojenia mogły nareszcie doprowadzić do rezultatów, które wpłyną na ogólne uspokojenie międzynarodowej sytuacji politycznej.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.
FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 13.XI. (w art. Pertinax'a) omawiając skutki plebiscytu w Niemczech i podkreślając, że 65 miljonów Niemców będzie żądało za Führerem równouprawnienia i rewizji traktatu, pisze, że państwa europejskie nie powinny zbytnio się wzruszać rezultatem tego plebiscytu. Plebiscyt ten i wybory potwierdzają starą prawdę, że niema takiego szaleństwa, o którem nie możnaby było przekonać naród niemiecki w przeciągu kilku miesięcy umiejętnej propagandy. Nie należy jednak myśleć, że barbarzyńskie prawo hitlerowskie przynosi szczęście narodowi i trzeba pamiętać, że mistyka hitlerowska nie oprze się „fiaskom", których rząd niemiecki może doznać; Hitler czuje, że jeszcze nie zaraz będzie miał w ręku siłę przeważającą. Przykład Polski, pisze publicysta, jest pod tym względem typowy. Od początku rząd polski potraktował Rzeszę bardzo zgóry. W rezultacie — jest przez Rzeszę szanowany. W Gdańsku „nazi" woleli zaatakować Ligę Narodów niż Polskę. Niema żadnych nieporozumień na granicach Górnego Śląska i w Poznańskiem. Natomiast w Saarze i Austrji są ciągłe awantury. „Niech Francja popróbuje polityki energicznej, — pisze Pertinax. Niech się nie daje wyprowadzić z równowagi przez przychylne stanowisko Anglji i Rzymu do Niemiec, wtedy decyzje Führer'a, pomimo jego odważnych okrzyków, poczną się wahać i mięknąć".

La République 11.XI (w art. Bayet'a) w odpowiedzi na okrzyk Hitlera, że świat cały powinien się pogodzić z istnieniem narodu niemieckiego, pisze, że republikanie francuscy nie żywią zadnej nienawiści do narodu niemieckiego i pragną utrzymać z nim stosunki przyjazne, oparte na obopólnem zaufaniu. Trudno jednak mówić o zaufaniu, kiedy każdemu pacyfistycznemu oświadczeniu Führer'a towarzyszą wojenne hałasy i odgłosy zbrojeń. „Wierzymy, pisze autor, wraz z Paul - Boncour'em, że Francja winna odpowiedzieć na każdą propozycję rozmów, któraby przyszła z za Renu, albowiem nic nie ukrywamy i nie obawiamy się żadnego djalogu. Lecz poto, aby te rozmowy były owocne — tematem ich powinno być wspólne rozbrojenie, nie zaś dozbrajanie się Rzeszy".

Journal des Débats 10.XI. (w art. wst.) przewiduje, że po wyborach 12 b. m. odbędzie się w Niemczech szereg manifestacyj, mających na widoku Saarę i Austrję. Towarzyszyć im będą zapewnienia, że Niemcy się zbroją i nie liczą się więcej z traktatem wersalskim. Wobec tej sytuacji dziennik ostro atakuje Paul - Boncour'a, zaznaczając, że bezczelność Hitlera jest popierana przez stanowisko Anglji i słabość Francji. „Paul - Boncour, w którego wierzyliśmy, zawiódł nas, pisze dzienink, potem nas zadziwił, a dziś, po jego „exposé" przed komisją spraw zagranicznych Izby, wręcz nas przestraszył". Francuski minister spraw zagranicznych, zdaniem dziennika, postępuje tak, jakby nie wiedział o istnieniu hitlerowskich Niemiec i zamyka oczy nietylko na to, co leży w sferze możliwości, lecz na to, co jest faktem dokonanym w Rzeszy i na domiar złego komisja parlamentarna, za wyjątkiem jednego głosu (Marin), aprobuje tę politykę.

Deutsche Allg. Ztg. 11.XI. twierdzi, że wewnętrzno - polityczny kryzys, który przeżywa Francja, jest nie przejściowym, lecz stałym jej stanem. Przyczyną tego jest, że Francja nie może się dłużej uchronić przed wpływami nowych prądów, nurtujących zagranicę. Ponieważ Francja jest pod każdym względem przestarzała i potrzeby jej są najzupełniej nasycone, to przeniknięcie tych nowych europejskich prądów jest tam znacznie trudniejsze. Francja nie zna biedy, która wskazuje jasno drogę w przyszłość. Dlatego panuje we Francji dążenie do bezpieczeństwa, to jest zabezpieczenia zdobytych dóbr. A stąd pochodzi chęć utrzymania mocnej armji i traktatów, którym zawdzięcza Francja posiadanie tych dóbr jak również i sojuszy, które zabezpieczają te traktaty. W pojęciu Francuzów Francja stoi na wysokości, z której chcą ją strącić. Francuscy mężowie stanu są ludźmi staroświeckimi i arcykonserwatywnymi, tak jak wiele rzeczy we Francji, np.: system parlamentarny i pojęcie o prywatnej i państwowej gospodarce. W wynurzeniach niektórych mężów stanu, jak nprz. neosocjalisty Marquet'a i konserwatysty Tardieu, wyczuwa się wpływy zagranicy, niechęć do parlamentaryzmu i tęsknota za autorytetem. Lecz ten kryzys wewnętrzno - polityczny we Francji może trwać bardzo długo. Wszystkie polityczne zdania o przebudowie państwowości są tam więcej teorją. Z francuskiego punktu widzenia droga do gospodarczej konsolidacji pokrywa się z wewnętrznem bezpieczeństwem. Dlatego to we francuskim parlamencie stronnictwa polityczne kłócą się o wewnętrzne sprawy, ale w kwestjach polityki zagranicznej panuje jednomyślność. Jak długo tylko da się, Francuzi będą się trzymali traktatów i sojuszu i sprzeciwiać się będą redukcji sił zbrojnych. Ten francuski punkt widzenia jest przyczyną trwałego nieporozumienia pomiędzy Francją a Niemcami. Nietylko brak zaufania do Niemiec spowodował rząd Sarraut'a do wstrzymania się od odpowiedzi na niemieckie propozycje bezpośredniego porozumienia, ile raczej lęk stracenia zdobytej sytuacji.

The Manchester Guardian 11.XI., omawiając debatę w Izbie Deputowanych, pisze, że dała ona możność zorjentowania się co do stanu francuskiej opinji publicznej. Naogół panuje przekonanie, że Niemcy zbroją się w przerażającem tempie. Niechęć jednak uciekania się do ostatecznych środków cechuje tu

nawet ultranacjonalistów. Niechęć do podjęcia jakiejkolwiek „inicjatywy", którąby mogła doprowadzić do wojny, jest ogólna. Niektórzy nacjonaliści wierzą, chociaż nie lubią o tem mówić, że bezpośrednie rokowania z Hitlerem, rokowania o czysto militarnym charakterze, mogłyby być wyjściem z sytuacji. Lewica jest raczej skłonna do przeczekania rozwoju wypadków i stwierdzenia, jakie stanowisko zajmie W. Brytanja. Autor pisze w d. c., że we Francji panuje zaniepokojenie co do wszystkiego, a więc co do Austrji, Polski, zagłębia Saary, Czechosłowacji. Jeden z radykalnych deputowanych prorokował, że wojna rozpocznie się nad Dunajem, gdyż granica francuska jest dobrze ufortyfikowana, zaś z wrogą Rosją na wschodzie byłoby rzeczą zbyt ryzykowną zaatakować Polskę.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 9 i 10.XI. informuje o ostatecznych wynikach wyborów do kłajpedzkiej Izby rolniczej, podkreślając, że na 37 przedstawicieli do tej Izby weszło 36 hitlerowców (z obozów Neumanna i pastora Sassa) i tylko 1 Litwin (w poprzednich wyborach Litwini mieli w Izbie 9-ciu swych przedstawicieli).

Lietuvos Aidas podkreśla intensywność propagandy wyborczej, prowadzonej przez hitlerowców, zwłaszcza zwolenników Neumanna, którzy wyzyskiwali w bezceremonjalny sposób nadany im przez Hitlera monopol na wywóz do Niemiec z kraju kłajpedzkiego bydła i produktów rolnych. Dziennik zaznacza, że tak znaczny spadek głosów litewskich należy przypisać temu, że duża część Litwinów przeszła do obozu hitlerowskiego (świadczą o tem nazwiska litewskie wybranych przedstawicieli z pośród list hitlerowskich), ponadto Litwini kłajpedzcy głosowali na listy hitlerowskie z powodu groźby „neumanowców" zastosowania represyj gospodarczych.

Dzień Kowieński w art. red. pisze m. inn.: Z ogólnej liczby 37 mandatów Litwini uzyskali jeden jedyny zamiast posiadanych dotychczas dziewięciu. Wynik wyborów do Izby rolniczej w Kłajpedzie niepodobna oceniać inaczej, jak kapitulację żywiołu litewskiego w części Litwy najważniejszej dla jej ekonomicznego i politycznego rozwoju. Kapitulacja jest tem cięższa, iż z list niemieckich przeszli kandydaci o nazwiskach wybitnie litewskich. Litwa u siebie w domu, na swej rodzimej od wieków ziemi, cofa się przed agresywną falą germanizmu. Łatwo sobie wyobrazić, jak Niemcy wykorzystają wyniki tych wyborów dla swych propagandowych celów demonstrowania wobec opinji światowej niemieckości kraju kłajpedzkiego.

W zakończeniu dziennik podkreśla, że aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że wzmocnienie się żywiołu niemieckiego w Kłajpedzie jest spowodowane w dużej mierze dojściem w Niemczech do władzy Hitlera, to jednak na wzmocnienie się tego żywiołu wpłynęła również, i to w dużym stopniu, polityka Litwy, która była nazbyt pojednawcza i ustępliwa wobec zakusów zarówno Rzeszy, jak i oddanych jej Niemców kłajpedzkich.

Lietuvos Aidas 9.XI. w notatce p. n. „Miejscowości, w których są niepotrzebne nabożeństwa polskie" podaje wyciągi z litewskiej prasy prowincjonalnej, która domaga się zniesienia nabożeństw polskich w szeregu kościołach, między innemi w Jeziorosach i w Lubowie, motywując swe żądanie tem, że wszyscy mieszkańcy tych parafij, t. zw. Polacy bądź posiadają znajomość języka litewskiego, bądź działają przeciwko Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 12.XI. w art. wst. dowodzi słabości stronnictwa narodowo-włościańskiego, czego dowód widzi w tem, iż opuszczając władzę ogłasza, że wstrzyma się od udziału w wyborach. Dziennik zaznacza, że stronnictwo to widocznie żywi obawę o swe wpływy, gdyż stronnictwo pewne swych sił walczy o władzę, bądź też ją sprawuje.

La République 11.XI. (w art. Dominique'a) podkreśla, że za ostatniemi wypadkami w Rumunji kryje się szeroki ruch faszystowski i antysemicki, i że wpływ Niemiec na Rumunję, który zawsze był dość silny, nadaje dziś coraz bardziej hitlerowski charakter miejscowemu nacjonalizmowi. Hitler posiada uczniów w Rumunji, specjalnie zaś w Transylwanji i na Bukowinie, gdzie się opiera na grupie katolików i gdzie kierunek prasy bądź to niemiecko - węgierskiej, bądź też rumuńskiej staje się coraz bardziej niepokojący. W okolicach tych coraz więcej jest swastyk i brunatnych koszul i Mussolini jest wyraźnie zdystansowany przez Hitlera. Autor tłumaczy to zjawisko faktem, że faszyzm włoski nie ma nic w sobie antysemickiego, podczas gdy Rumuni nienawidzą i prześladują Żydów „iście po niemiecku". „To co chcemy zaznaczyć, pisze autor, to nietyle faszyzm, rasizm i antysemityzm rumuński, ile jego związek z hitleryzmem, zależność od Berlina. Prowadzić rozmowy z Niemcami — to jedno, lecz obserwować, jak Rumunja zmienia front — to zupełnie inna sprawa".

JAPONJA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 10.XI. pisze, że w kołach dypl. odczuwane jest duże zaniepokojenie z powodu Dalekiego Wschodu. Panuje obawa, by gwałtowny język, użyty przez Mołotowa w stosunku do Japonji, nie przyśpieszył utworzenia w Japonji jawnie — militarnego gabinetu i zerwania dyplomatycznych stosunków z Moskwą.

RÓŻNE.

Journal des Débats 10.XI. informuje o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych pomiędzy min. Beckiem i Hoffingerem, posłem Austrji w Warszawie, dotyczących porozumienia zawartego 22.IV—32, regulującego sprawy podatkowe Polaków w Austrji i Austrjaków w Polsce.

L'Echo de Paris 12.XI. w koresp. z Warszawy zamieszcza za „Ilustrowanym Kurjerem Codz." wiadomość o odkryciu przez polską policję polityczną, wielkiej niemieckiej organizacji szpiegowskiej „Deutsche Patrioten Liga" działającej w Polsce, Francji i Czechosłowacji. Według tych wiadomości ta organizacja zamordowała 250 Francuzów, przeszło 200 Polaków, 32 Czechów i 46 Niemców-antyhitlerowców po wykorzystaniu ich informacyj szpiegowskich.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

polskie wyciągi z litewskiej prasy prowincjonalnej, która domaga się zniesienia nabożeństw polskich w szeregu kościołach, między innemi w Jeziorosach i w Łukowie, motywując swe żądanie tem, że wszyscy mieszkańcy tych parafij, t. zw. Polacy bądź posiadają znajomość języka litewskiego, bądź działają przeciwko Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNII.

„Kurentul" 12.IV. w art. wst. dowodzi „słabości" stopnia ws narodowo-chrześcijańskiego, czego dowód widzi w tem, że [illegible] władzy ofiarą, to [illegible] się do [illegible] w wyborach. Dyrektor zaznacza, że ministerstwo to [illegible] swe wyboru, gdyż [illegible] prawo swych [illegible] o [illegible].

Z [illegible] 15.IV. [illegible], że za ostatnimi wypadkami w Rumunji kryje się [illegible] i nazywanicki, i że wobec Niemiec na Rumunię, który zawsze był duch [illegible] dalej [illegible] Hitlerowski charakter [illegible]. Hitler posiada [illegible] w Rumunji, [illegible] w Transylwanji i na Bukowinie, gdzie się opiera na grupie katolików [illegible] bądź to niemiecko - węgierskich, bądź też rumuńskich [illegible]. W [illegible] jest [illegible] i Niemiec jest [illegible] Hitlera. Autor [illegible] w sobie [illegible] „Co do [illegible]", pisze autor, „to [illegible] jego związek z [illegible] — to [illegible] jak [illegible] — to [illegible] sprawa".

JAPONJA A Z.S.R.R.

[illegible]

RÓŻNE.

„Journal des Débats" 14.IV. informuje o wyjeździe [illegible] Hoellingera, posła Austrji w Warszawie, dotyczący [illegible] Polaków w Austrji i Austriaków w Polsce.

„[illegible]" 13.IV. w koresp. z Warszawy [illegible] Kurjerem Codz." wiadomość o odczycie [illegible] polityczny [illegible] „Deutsche Volksbund" [illegible] w Polsce, Rumunji i Czechosłowacji. Według tych wiadomości ta organizacja [illegible] 200 [illegible] w wyborach [illegible] polskich.

zawet ultranacjonalistów. Niechęć do tradycji jakiejś [illegible] „inicjatywy", któryby mogła doprowadzić do wojny, jest ogólna. [illegible] który najpierw wierza, chociaż nie lubią o tem mówić, że bezpośrednie rokowania z Hitlerem, rokowania o czysto militarnym charakterze, mogłyby być wyjściem z sytuacji. Lewica [illegible] skłonna do [illegible] rozmowy wyborów i [illegible], jakie stanowisko zajmie W. Brytanja. Autor pisze w d. c., że we Francji panuje [illegible] co do wszystkiego, z wyjątkiem co do Anglji, Polski, Małej Ententy, Czechosłowacji. Jeden z redaktorów [illegible], że wojna zapewnia się [illegible] francuska jest [illegible] na [illegible] zaleceniach.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

[illegible]

[illegible]

[illegible] w Kłajpedzie jest [illegible] Litwy, to [illegible] w [illegible] i [illegible] Kłajpedzkich.

[illegible] 7.IV. w [illegible] „[illegible]", w których za niezależne nabożeństwa polskie